

1. Kategoria tematyczna (zgodnie z regulaminem konkursu)
Śledztwo historyczne na przykładzie wybranego Bohatera Katyńskiego

2. Tytuł referatu/prezentacji multimedialnej
Śledztwo w sprawie kpt. Jerzego Lercha

3. Imię i nazwisko autora albo imiona i nazwiska zespołu badawczego
Maria Majerz-Maniecka

4. Dane kontaktowe do autora/ów pracy konkursowej:
maria.3m@interia.pl

5. Nazwa i adres szkoły:
Szkoła Podstawowa im. Ks. Jana Twardowskiego w Kłaju , tel. 12 284 11 76

6. Nazwisko nauczyciela/wychowawcy oraz e-mail i dane kontaktowe nauczyciela lub opiekuna/rodzica zgłaszającego ucznia/ów do Konkursu:
Renata Gister

Śledztwo
w sprawie:

Kpt.
Jerzego
Lercha

A. D. 1943



Nazwisko: LERCH

Imię: Jerzy

Ur.: 8 lipca 1901 roku.

Miejsce urodzenia: Rymanów
powiat Sanok

Ojciec: Kornel,

Matka: Maria z Hartmanów

Stopień: kapitan

Jednostka: 6 Pułk Artylerii
Ciężkiej we Włodzimierzu
Wołyńskim

Żona: Teofila z Grobelskich

Syn: Janusz Lerch

Obóz: Kozielsk

gen. dyw.
Michał
Tokarzewski
-
Karaszewicz



Był bliskim krewnym
Jerzego Lercha
i ojcem chrzestnym Janusza Lercha

Michał Tokarzewski-Karaszewicz był synem
Bolesława Tokarzewskiego i Heleny z domu
Lerch de Lerchensfeld.

I wojna

W 1914 roku wstąpił do Legionów Polskich,
dowodząc V pułkiem piechoty

Był ciężko ranny podczas bitwy pod
Laskami-Anielinem.

II RP

W 1918 roku Tokarzewski objął dowodzenie 5
pułku piechoty Legionów i w grupie
operacyjnej dowodzonej przez płk. Juliana
Stachewicza wspomógł oddziały polskie
walczące z Ukraińcami o Przemyśl.

19 listopada 1918 roku
zorganizował odsiecz dla walczącego Lwowa,
która zaważyła na utrzymaniu miasta.

II wojna: Podczas kampanii
wrześniowej dowodził grupą operacyjną
w składzie Armii „Pomorze” i wraz z nią
uczestniczył w bitwie nad Bzurą.

W marcu 1940 został aresztowany przez
funkcjonariuszy NKWD. Został zastępcą
dowódcy Armii Polskiej na Wschodzie,
generała dywizji Władysława Andersa. Od
grudnia 1944 do sierpnia 1946 pozostawał w
dyspozycji Ministra Obrony Narodowej,
zajmując się „sprawami specjalnymi”.

Po II wojnie światowej

Po zakończeniu II wojny światowej pozostał
na emigracji w Wielkiej Brytanii. Pracował
zawodowo jako robotnik w fabryce sprzętu
radiowego.

W II RP: Po maturze Jerzy Lerch wstąpił do Szkoły Oficerskiej Artylerii w Toruniu.

Przed wybuchem wojny w 1939 był dowódcą baonu w 6 pułku artylerii ciężkiej, który stacjonował we Włodzimierzu Wołyńskim



• archiwum historii mówionej

Kapitan Jerzy Lerch, dowódca 5-tej baterii Wołyńskiej Szkoły Podchorążych Rezerwy Artylerii, 1939 (fot. Zbiory Stanisława Sowińskiego)



Kapitan Jerzy Lerch na lekcji topografii z 1. plutonem 5. baterii w Szkole Podchorążych Rezerwy Artylerii. Pierwszy z lewej Stanisław Sowiński. Włodzimierz Wołyński, 1938/1939

Z przesłuchania
syna Janusza:

„Ojciec we wrześniu
1939 roku brał
udział w walkach
razem z 6 pułkiem
artylerii ciężkiej.
Walczył w okolicach
Lwowa z Niemcami.
Udało mu się
wydostać z okrążenia
i przedostać wraz z
wojskiem do
Włodzimierza.”

„Załoga Grupy Obrony Lwowa
składała się w tym czasie z
różnych oddziałów i
pododdziałów, w sumie:
jedenastu batalionów
piechoty (przeważnie z
ośrodków zapasowych) z
nielicznymi działami
przeciwpancernymi; pięciu
bateriami artylerii (głównie
dział 75 mm), dyonu
kawalerii, plutonu łączności
i niewielkiej grupy
fortyfikacyjnej. Poza tym
była jeszcze grupa żołnierzy
z różnych formacji i służb,
z tego 200 uzbrojonych, 120
umundurowanych bez broni 100
nieumundurowanych.”

Artur Leinwand

OBRONA LWOWA WE WRZEŚNIU
1939 ROKU

„Na południu kraju zacięte boje z Niemcami toczyły się w rejonie Lwowa. Szczególnym męstwem odznaczyły się oddziały dowodzone przez gen. Kazimierza Sosnkowskiego, rozbite przez Niemców na przedpolach miasta „Zawsze Wiernego”. Lwów, skutecznie broniący się przed Niemcami, 22 września poddał się Armii Czerwonej.”

www.polska1918-89.pl



Z przesłuchania
syna Janusza:

„Po wkroczeniu Rosjan do Włodzimierza, ogłoszono, że wszyscy oficerowie mają zgłosić się do magistratu, celem rejestracji, gdyż wspólnie z Rosjanami mają walczyć z wojskiem niemieckim. Ojciec udał się do magistratu i już nie wrócił. Wydaje mi się, że było to zaraz po wkroczeniu Rosjan do Włodzimierza - we wrześniu 1939 roku.”

Z przesłuchania
syna Janusza:

„Chyba w tym samym dniu, do mamy przyszedł jakiś Żyd - sklepikarz, którego nazwiska nie pamiętam, który powiedział jej, żeby szybko poszła na dworzec, gdyż pan kapitan jest w wagonie i zaraz będzie gdzieś wywieziony. Mama spakowała ciepłą odzież i jedzenie, udała się na stację i ten pakunek podała memu ojcu. Widziała go wtedy po raz ostatni (...)”

Po sowieckiej agresji na Polskę 17 września 1939 r. w niewoli sowieckiej znalazło się 240-250 tys. polskich jeńców, w tym ponad **10 tys. oficerów.**

Już 19 września 1939 r. Ławrientij Beria powołał Zarząd do Spraw Jeńców Wojennych i Internowanych przy NKWD oraz nakazał utworzenie sieci obozów.

Na początku października 1939 r. władze sowieckie zaczęły zwalniać część jeńców-szeregowców.

W tym samym czasie podjęto **decyzję o utworzeniu dwóch „obozów oficerskich” w Starobielsku i Kozielsku oraz obozu w Ostaszkowie,** przeznaczonego dla funkcjonariuszy policji, KOP i więziennictwa.

Z pierwszego listu do żony z
24 listopada 1939r.:

„Jestem zdrow i dobrze mi się
powodzi. (...) Myśl tylko o Sobie i
Januszkę, o mnie bądź spokojna.
Myślą jestem zawsze z Wami,
życzę Wam zdrowia i byście nie
zaznali głodu, ani zimna. (...)
O ile mnie zwolnią spotkamy się
we Lwowie, bo jeżeli mieszkasz
jeszcze we Włodzimierzu to
pewnie kątem.”

24.11.39.

Moja Najdroższa Filusiu i Kochany Januszek!

Jestem zdrow i dobrze mi się powodzi.

Co słychać koło Was mo Najdrożsi? Gdzie jesteście
i jak sobie dajecie samą radę? Myśl tylko o Sobie
i Januszkę, o mnie bądź spokojna.

Myślą jestem zawsze z Wami, życzę Wam
zdrowia i byście nie zaznali głodu, ani zimna.
Odpisuj tylko na moje listy. O ile mnie zwolnią

spotkamy się we Lwowie, bo jeżeli mieszkasz
jeszcze we Włodzimierzu to pewnie kątem.

Całuję Cię Najdroższa moja Filusiu mocno i serdecznie,
Januszkę ucałuję odemnie, dla znajomych uktory
Zawsze i niezmiennie Twój i Wasz Jurek.

Z listu do żony
z 11 lutego 1940 r.:

„Tutaj od Bożego Narodzenia trwa piękna śnieżna i mroźna zima, dopiero w tych dniach pojawił się śnieg odwilżowy. Spodziewamy się wiosny w połowie marca. Januszkowi przydały się pewnie wojtokowe butki z Bukowiny. Dziury w moich podszewkach naprawiłem gumą i szczęśliwy jestem że mogę jeszcze chodzić, spodnie i bluzka jeszcze służą, ale ze strachem na nie patrzę...”

11. II. 1940.
Moją Najdroższą Filuś i Kochany Januszu!
Dzisiaj Twój list otrzymałem 13. II. 40. na który odpowiedziałem około 20. II. Czekam do dziś dnia na obywatelski list i do tego dnia. Nieśpieszaj się, bo nie wiem co mi z Warszawy. Moja Najdroższa dziecko i jak sobie dajecie radę. Ja jestem zdrowy, ciepło mi jest i gładny nie jestem. Każdy mój dzień, każda chwila i każda myśl jest poświęcona Tobie, Januszkowi i Rodzicom. Co słychać u Waszów, ja do nich nie piszę, bo nie chcę Ciebie Najdroższa (nie chce) narazić na dwa razy dłuższe czekanie, bo proszę Cię, niech napisze ona do mnie. Czy byłas u siostry pod Warszawą? Nie napisałaś mi Filuś, co zabrałaś z miernikami i co us stało z resztą rzeczy? Jak us Mamusia czuje ze złością? Podziękuj gorąco Rodzicom w moim imieniu za opiekę nad Tobą i Januszkami. Co parabla zwa, czy dalej uczę us we Lwowie? Tutaj od Bożego Narodzenia trwa piękna, śnieżna i mroźna zima, dopiero w tych dniach pojawił się śnieg odwilżowy. Spodziewamy us wiosny w połowie marca. Januszkowi przydały us pewnie wojtokowe butki z Bukowiny. Dziury w moich podszewkach naprawiłem gumą i szczęśliwy jestem, że mogę jeszcze chodzić. Spodnie i bluzka jeszcze służą, ale ze strachem na nie patrzę. Nie pisz mi raz na tydzień, tylko w krótkim do galerii, która zabrałem z domu, jeszcze mi służą. Najdroższa Filuś, niech Warszawy i siostry odzwieczą za to, co ty przez siebie dla mnie robisz. Moją jedyną prośbą jest, byście razem z Januszkami przeczyli kilka krótkich zmagani, zdrowi i bez wstrząsów psychicznych, miej us w uwadze Najdroższa moja Filuś i rob wszystko co możesz, by wyjść cało i zdrowo. Z moim zafascynowaniem jest dobrze, nie dolega mi i funkcjonuje doskonale, opęty mam wilczy. Ciekaw jestem co us dzieje z Duniem, Janią i Banią, Ty z pewnością też nie wiesz, jaki los ich spotkał. Z pewnością któryś mi dała, zrobiłem dwa, pierwszy wzdut, zaciągnętem i każdą dziurkę oduruję, pierzołowicia, jest ich coraz więcej, a każda Twoja cęka Ciebie mi przypomina i dziękuję Ci za to, że przysłałaś mi więcej użyteczną szmatkę. Daj możliwość Januszkowi wybaczyć us i wyrodować, bo jak nie życie uczę, to tyle rodaci nie dziecinizują. Mam okropne wyrzuty sumienia, że atmosferę domową, jaką stworzyłem w ostatnich dniach, za krzywdy jakie spotkały Ciebie i Januszkę z mojej winy - przebaczenie mi Najdroższa na świecie, codziennie gorąco i gorąco błagam, by ta prośba naprawiła wyrzuty

Z listu do żony
z 11 lutego 1940 r.:

„Najdroższa Filusiu, niech Wam się Stwórca odwdzięczy za to co Wy przez Niego dla mnie robicie. Moją jedyną prośbą jest byćcie razem z Januszkciem przeżyli okres krwawych zmagañ zdrowi i bez wstrząsów psychicznych, miej to na uwadze Najdroższa moja Filusiu i rób wszystko co możesz by wyjść cało i zdrowo. (...)

Daj możliwość Januszkowi wybawić się i wyradować, bo nas życie uczy, że tyle radości ile dzieciństwa.”

11. II. 1940.
Moja Najdroższa Filusiu i Kochany Januszek!
Otrzymałam Twój list otrzymanym 13. II. 40. natychmiast odwróciłam około 20. II. czekając do dzisiaj dnia na obiecany list i fotografie. Niespokojny jestem bo nie wiem co się z Wami. moi Najdrożsi dzieje i jak Wam dajecie radę. Ja jestem zdrowy, ciepło mi jest i gładny nie jestem. Każdy mój włos, każda chwila i każda myśl jest poświęcona Tobie, Januszkowi i Rodzicom. Co stybać u lekarzy, ja do nich nie idę, bo nie chcę Ciebie Najdroższa (nie chcę) parzyć na dwa razy dłuższe czekanie, poproszę Cię, niech napiszesz ona do mnie. Czy byłeś u lekarzy po swistach? Nie pisałaś mi Filusiu, co zabrałaś z mieszkania i co się stało z rzeczą rzeczy? Jak się Mamusia czuje ze zdrowiem? Podziękuj gorąco Rodzicom w moim imieniu za opiekę nad Tobą i Januszkciem. Co porabia Zosia, czy dalej uczy się we Lwowie? Tutaj od Bozego Narodzenia trwa piękna, śnieżna i mroźna zima, dopiero w tych dniach pojawił się mój odwilżowy. Spodziewamy się w końcu w połowie marca. Januszkowi przydały się belwskie wojskowe butki z Bukowiny. Dziwny u moich podkolanach napowietrze gumy i szczepiły je, ale że mogą jeszcze chodzić, podnie i bluzka jeszcze służy, ale w kierunku na nie patrzeć. Słuchajcie 102 na tydzień i 102 na tydzień do galerii, która za Wami. Najdroższa Filusiu, niech Wam się Stwórca odwdzięczy za to, co Wy przez Niego dla mnie robicie. Moją jedyną prośbą jest byćcie razem z Januszkciem przeżyli okres krwawych zmagañ zdrowi i bez wstrząsów psychicznych, miej to na uwadze Najdroższa moja Filusiu i rób wszystko co możesz by wyjść cało i zdrowo. Z moim żołdackim jest dobrze, nie dokurza mi i funkcjonuje doskonale, apetyt mam wilecy. Ciekaw jestem co się dzieje z Luniem, Janią i Banią, Ty z pewnością też nie wiesz, jaki los ich spotkał. Z rącznika który mi dała, zrobiłem dwa, pięcioletni wzrost, z ciemnym i każdą dziurkę seruje pierzołowiczą, jest ich coraz więcej, a każda Twoja córka i chłopczyk przyjdzie Ci Ciebie mi przypomina i chętnym czyżni zdniam każdą. Daj możliwość Januszkowi wybawić się i wyradować, bo jak nas życie uczy, że tyle radości ile dzieciństwa. Mam okropne wyrzuty sumienia, za atmosferę domową, jak stworzyłem u Waszemu i za krzywdy jakie spotkały Ciebie i Januszkcia z mojej winy - przebaczenie mi moi Najdrożsi na świecie. Codziennie gorąco Stworze błagam bym przysłał, naprawić wyrządzone

Z Decyzji Katyńskiej z dnia
5 marca 1940 roku ZSRS
LUDOWY KOMISARIAT SPRAW
WEWNĘTRZNYCH
Nr 794/MOSKWA:

„W obozach NKWD ZSRR dla jeńców wojennych i w więzieniach zachodnich obwodów Ukrainy i Białorusi w chwili obecnej przetrzymywana jest wielka liczba byłych oficerów armii polskiej, byłych pracowników polskiej policji i organów wywiadu, członków polskich nacjonalistycznych k-r [kontrrewolucyjnych] partii, członków ujawnionych k-r [kontrrewolucyjnych] organizacji powstańczych, zbiegów i in. Wszyscy oni są zawziętymi wrogami władzy sowieckiej, pełnymi nienawiści do ustroju sowieckiego



НАРОДНЫЙ КОМИССАРИАТ
ВНУТРЕННИХ ДЕЛ

3 марта 1940 г.
№ 794/Б
г. МОСКВА

ЦК ВКП(б)

товарищу СТАЛИНУ

[Handwritten signatures and notes]
В лагерях для военнопленных НКВД СССР и в тюрьмах западных областей Украины и Белоруссии в настоящее время содержится большое количество бывших офицеров польской армии, бывших работников польской полиции и разведывательных органов, членов польских националистических к-р партий, участников вскрытых к-р повстанческих организаций, перебежчиков и др. Все они являются заклятыми врагами советской власти, проникнутыми ненавистью к советскому строю.
Военнопленные офицеры и полицейские, находясь в лагерях, пытаются продолжать к-р работу, ведут антисоветскую агитацию. Каждый из них только и ждет освобождения, чтобы иметь возможность активно включиться в борьбу против советской власти.

7 Калинин-31
7 Чаганович-32

Органами НКВД в западных областях Украины и Белоруссии вскрыт ряд к-р повстанческих организаций. Во всех этих к-р организациях активную руководящую роль играли бывшие офицеры бывшей польской армии, бывшие полицейские и жандармы.

Среди задержанных перебежчиков и нарушителей гос-

С подлинным верно
Главный государственный архив
Российской Федерации



Р.Г.Пихоя

Z listu z dnia 5 marca 1940 roku

Głód w obozie w Kozielsku

„Zegarek sprzedałem, w zamian
za niego mam inny „Omega”
kieszonkowy, a nadwyżkę
zużyłem, wyraźniej mówiąc
zjadłem (...)

Ja nic nie robię, mogę spać dzień i
noc i odpowiednio do pracy
jestem żywiony, niewiele mogę
zrobić dla ciała i duszy, z lekka
bronię się przed wyjąłowieniem
umysłu i zwiotczeniem ciała.”

Z listu z dnia 5 marca 1940 roku

Trudne warunki bytowe w obozie w Kozielsku

„Buty jeszcze dobrze służą, z
ubrania robi się powoli
pajęczynka, o całość i czystość
bielizny staram się własnoręcznie,
idzie wiosna i lato, wystrugam
sobie z drewna sandały, w lecie
zaoszczędzi się na bieliznie,
ubranie i buty, o następnych
zimnych i śnieżnych miesiącach
nawet nie myślę(...)”

Z Decyzji Katyńskiej z dnia
5 marca 1940 roku ZSRR
LUDOWY KOMISARIAT SPRAW
WEWNĘTRZNYCH
Nr 794/MOSKWA:

Polecieć NKWD ZSRR:

1) Sprawy znajdujących się w
obozach dla jeńców wojennych 14.700
osób, byłych polskich oficerów,
urzędników, obszarników,
policjantów, agentów wywiadu,
żandarmów, osadników i dozorców
więziennych,

2) jak też sprawy aresztowanych i
znajdujących się w więzieniach w
zachodnich obwodach Ukrainy i
Białorusi 11.000 osób, członków
różnorodnych k-r

[kontrrewolucyjnych] szpiegowskich
i dywersyjnych organizacji, byłych
obszarników, fabrykantów, byłych
polskich oficerów, urzędników i
zbiegów

- rozpatrzyć w trybie specjalnym, z
zastosowaniem wobec nich
najwyższego wymiaru kary -
rozstrzelania."

W poprzek strony zamaszyste podpisy
Stalina, Woroszyłowa, Mołotowa, i
Mikojana



СССР
НАРОДНЫЙ КОМИССАРИАТ
ВНУТРЕННИХ ДЕЛ

" 5 марта 1940 г.
№ 794/Б
г. МОСКВА

13. 144/07
СОВ. СЕРПЕТНО
05. 11. 1940
Ц К В К П (б)

товарищу СТАЛИНУ

В лагерях для военнопленных НКВД СССР и в тюрьмах
западных областей Украины и Белоруссии в настоящее время
содержится большое количество бывших офицеров польской
армии, бывших работников польской полиции и разведыва-
тельных органов, членов польских националистических к-р
партий, участников вскрытых к-р повстанческих организа-
ций, перебежчиков и др. Все они являются заклятыми вра-
гами советской власти, проникнутыми ненавистью к совет-
скому строю.

Военнопленные офицеры и полицейские, находясь в ла-
гере, пытаются продолжать к-р работу, ведут антисовет-
скую агитацию. Каждый из них только и ждет освобождения,
чтобы иметь возможность активно включиться в борьбу про-
тив советской власти.

Органами НКВД в западных областях Украины и Бело-
руссии вскрыт ряд к-р повстанческих организаций. Во всех
этих к-р организациях активную руководящую роль играли
бывшие офицеры бывшей польской армии, бывшие полицейские
и жандармы.

Среди задержанных перебежчиков и нарушителей гос-

С подлинным верно
Главный государственный архив
Российской Федерации



Р.Г.Пихоя

Z listu do żony z 5 marca
1940r.:

„Pieniądze 30 rubli
otrzymałem, podziękuj Stefie
bardzo za tę przesyłkę. (...)
Początkowo myślałem żeś to Ty
mi przysłała i zaniepokoiłem
się na myśl że pewnie od ust
sobie odjechałaś byle by tylko mnie
prześćać, ciężar mi spadł z
pleca kiedy się dowiedziałem
że stało się inaczej. Jeszcze raz
Stefie bardzo podziękuj za
serce i pamięć.”

5. III. 40.
Moja Najdroższa, Ulkoobana Silawu i brogi, Janusku!
Piszę już do Was czwartym listem, kilka dni temu otrzymałem kartkę od Włody
z 12. III. o Włody doaczi bro, że otrzymała mój drugi list. Płaczę
30 rub. otrzymałem, podziękuj Stefie bardzo za tę przesyłkę i dobre
serce. Prawdopodobnie wyślę Ci, że to Ty mi przysłała, i zapomniałaś
mi o tym za myśl, że pewnie od ust sobie odjechała, byle by tylko
mnie przysłać, dzisiaj mi spadł z pleca, gdy mi doświadczyłem, że stało
się inaczej, pewnie od ust bardzo Stefie dziękuj za serce i pamięć.
Otrzymałem od Ciebie Najdroższa dwa listy i kartki o kartkach
z 2. III., bardzo Ci za nie dziękuję. Właśnie prosię o te listy, pisz
do mnie częściej i więcej, bo tak bardzo Ci potrzebuję, nie
odmawiaj mi tej jedyniej radzie.
Ja dziękuję Bogu za Twoje zdrowie, bo nie odjechałaś, moim
najgorszym życzeniem i prosię, stało się, byś mi nie zabrakło
tego, co jest dla zdrowia i życia najbardziej potrzebne, ciężej mi
to że Ty moja Najdroższa Silawu i brogi, wyśledzić, mam nadzieję, że
jesteś zdrowa i Januszek dobrze się obawia.
Mój dzień zima jarek u całej rodziny, mroźny i nieprzyjemny,
ale serce i dusza miłego.

Z listu do żony z 5 marca 1940r.:

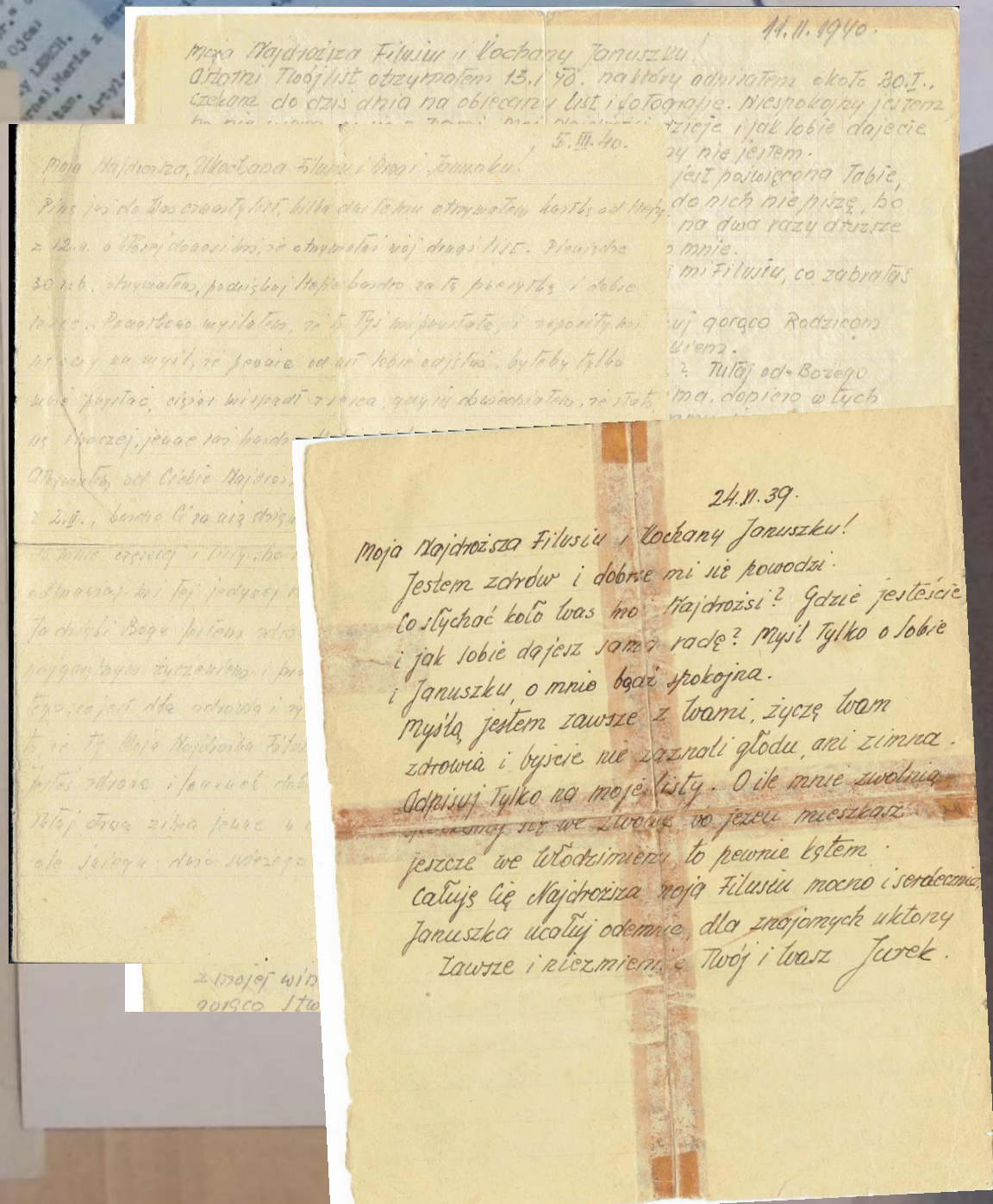
„Piszę już do Was czwarty list.
(...) Otrzymałem od Ciebie
najdroższa listy z 2 lutego, tylko
proszę o ile możesz pisz do mnie
częściej listy, bo tak (słowo
nieczytelne) można (słowo
nieczytelne) nie odmawiaj mi
tej jedynej radości.”

5. III. 40.
Moja Najdroższa, Ulkočana Sława i brzy, Zouuku!
Piszę już do Was czwarty list, kilka dni temu otrzymałem listy od Was
z 12. II. o Waszym dozwoleniu, że otrzymałem wój drugi list. Piszecie
30. II. b. otrzymałem, podziękuję Wam bardzo za te przychody i dobre
słowa. Piszecie bardzo miło, że to Ty mi pisała, i napisany był
mi listy za myśl, że jeszcze od wst. leżąc odjść, by to by tylko
nie pytać, dzisiaj mi spadł 7. III. 40, gdy mi doświadczyłem, że statek
115. I. 40. jeszcze, jeszcze raz bardzo Wam dziękuję za słowa i pisanie.
Otrzymałem od Ciebie Najdroższa dwa listy i ostatni listy, z
2. III., bardzo Ci za nie dziękuję. Tylko proszę, o ile możność, pisać
do mnie częściej i więcej, bo tak częściej można pisać, nie
odmawiaj mi tej jedynej radości.
Ja chciałbym Bogu spisać zdrowie, bo nie co jest i nie można, moim
najdroższemu życzeniu i prośbie, statek, jest, by Was nie zabrakło
tego, co jest dla zdrowia i życia, niechciecie potać, ciężej będzie
to, że Ty, Moja Najdroższa Sława i brzy, niechciecie, wam wistą opatry,
jesteś zdrowe i jeszcze dobrze się obawia.
Najbardziej zebra jęcze u całej rodziny, mroźny białoch,
ale jeszcze dużo więcej.

Z przesłuchania syna Janusza:

„ (...) Trudno mi powiedzieć, kiedy dotarły do nas listy od ojca – datowane 11 lutego 1940 roku i 5 marca 1940 roku. Nie wiem, czy mama dostała więcej listów. Te listy były wysłane z Kozielska. Ja mam je przy sobie. (...) ”

**3 listy z Kozielska to
jedyne pamiątki
Januszka – Janusza Lercha
po ojcu...**



11.11.1940.
Moja Najdroższa Filusiu i Kochany Januszek!
Otrzymałam Twój list, otrzymałam 13.11.40. na który otrzymałam około 20.11.,
czekałam do dzisiejszego dnia na otrzymanie listu i fotografii. Mieszkołabym jaśsem
na nie wiem jak i z kim, mam nadzieję, że będziecie zdrowi i jak sobie dajecie

5.11.40.
Moja Najdroższa, Ukochana Filusiu i Drogi Januszek!
Plus je de tes lettres, l'été de ta ma lettre, j'ai reçu de toi
z 12.11. o której dostałam, że otrzymałam wój drugi list. Później
30.11.6. otrzymałam, podziękuj bardzo za te przesyłki i dobre
listy. Bardzo mi się spodobało, że ty mi pisałaś, i zapomniałaś mi
nie być na myśl, że jeszcze od wujka i siostry, byliby tylko
nie pytać, dzisiaj nie pytam z siostrą, gdyż nie dowiedziałam, że stała
us. Muzycznej, jeżeli nie bardzo, to nie wiem, czy to jest
Otrzymałam od Ciebie Najdroższy
z 2.11., bardzo Ci za nie dziękuję
i wiele mi się spodobało, że ty mi pisałaś, i zapomniałaś mi
adwersar, mi tej jedynej
To dzięki Bogu jestem zdrowy i
najgorzej, że nie mogę i pro
tego, co jest dla mnie i ty
ty, że ty moja Najdroższa Filusiu
jesteś zdrowa i Januszek dobre
Tędy droga zebrała sobie u
ale ja tego dnia nie mogę

24.11.39.
Moja Najdroższa Filusiu i Kochany Januszek!
Jestem zdrowy i dobrze mi się powodzi.
Co słychać koło was moją Najdroższą? Gdzie jesteście
i jak sobie dajecie samą radę? Myśl tylko o sobie
i Januszeku, o mnie bądź spokojna.
Myślę, jestem zawsze z wami, życzę wam
zdrowia i byście nie zaznali głodu, ani zimy.
Odpisuj tylko na moje listy. O ile mi się zwolnia
niechaj serce wezwie do jedynej mieszkaniec
jeszcze we Włodzimierzu, to pewnie będę.
Całyś się Najdroższa moja Filusiu mocno i serdecznie
Januszka ucałuj odemnie, dla znajomych ukłony
Zawsze i niezmiennie Twój i Twój Jurek.

Bibliografia:

Listy Jerzego Lercha - archiwum prywatne Janusza i Heleny Lerch

Zdjęcie legitymacyjne Jerzego Lercha - zbiory prywatne Janusza i Heleny Lerch

Zdjęcia ze Szkoły Altyrerii Ciężkiej
- Archiwum Historii Mówionej -
Zbiory Stanisława Sowińskiego
umieszczone
w Archiwum Historii Mówionej.

Biografia gen. Tokarzewskiego-Karaszewicza na podstawie biogramu zamieszczonego w Wikipedii.org

Zdjęcie Gońca Krakowskiego -
Cyfrowa Biblioteka Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie -
zbliżenie skan wycinka z Gońca Krakowickiego - zbiory prywatne Janusza Lercha

www.polska1918-89.pl

<https://audiohistoria.pl/>

www.ipn.gov.pl

www.pl.wikipedia.org

<https://jbc.bj.uj.edu.pl/dlibra>

Kpt. Jerzy Lerch był
częścią mojej rodziny -
jego syn Janusz to mąż
siostry mojego dziadka.
Inny członek mojej
rodziny uciekł z
transportu na wschód.

Historia Katynia i
zbrodni jakiej tam
dokonano jest żywa w
naszej rodzinie. Rodzice
ciągle powtarzają, że nie
można o tym zapomnieć, bo
jak zapomnimy o tej
historii, to tak jakbyśmy
stracili kolejny kawałek
Polski, a na to zgody być
nie może w rodzinie,
której ziemi zostały na
wschodzie.

Śledztwo prowadziła:

Maria Majerz-Maniecka

kl. VIII a

Szkoła Podstawowa
w Kłaju